

POŚLANIEC

MESSENGER

POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

"Entered as second-class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum \$2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie \$2.00. — Pojedynczy nr. 3 centy

Vol. III. Newark, N. J. Niedziela — Sunday, July 12th, 1925.

No. 28.

OD KOGO SŁOWIANIE PRZYJĘLI RELIGJĘ CHRZEŚCIJAŃSKĄ?

Za tak śmiałe odezwanie się i wystąpienie w obronie swojego narodu; wszechnica pragska, w której już wtedy Niemcy wodzili rej — potępiła Ks. Husa. Widząc tedy Czesi, że zanoszą się na zagarnięcie ich pod przemoc niemiecką na własnej ziemi, nakłonili króla Wacława do wydania słusznego rozporządzenia, że na wszechnicy pragskiej ma Kurja Czeska mieć trzy głosy, a zagraniczni, jako jedna Kurja, tylko jeden głos. Nie był to wynalazek czeskiego fanatyzmu ale tylko zastosowanie zwyczajów na zagranicznych wszechnicach — paryskiej i włoskiej. Ale Niemcy, wielce obrażeni, profesorowie i studenci, opuścili Pragę dnia 9-go maja 1409 roku, i założyli sobie wszechnicę w Lipsku. Po tem rozerkaniu, któż musiał być winowajcą, jeżeli nie Ks. Hus? Do oskarżycieli Niemców, przyłączył się też arcybiskup Zbynko i już w grudniu 1409 roku otrzymał Zbynko od papieża Aleksandra V, bulę, czyli rozkaz spalenia wszystkich pism Husa i zakazania mówienia kazań w języku czeskim Ks. Hussowi. 15 lipca 1410 r. arcybiskup Zbynko, w swoim pałacu, podczas śpiewu Te Deum [Ciebie Boga chwalamy] i przy odgłosie bębnow i

dzwonów; palił wszystkie pisma Husowe i Miliczowe. Potem 15-go marca 1411 roku, ogłoszona została kłatwa na Ks. Hussa. Ale to tylko tak postępował arcybiskup Zbynko, na rozkaz Niemców i papieża — lud czeski ujął się za swoim przez się ukochanym kapłanem; powstały zaburzenia podczas których sponiewierano na ulicy arcybiskupa, a ks. Huss dalej sprawował swoje obowiązki kapłańskie w kaplicy Betleemskiej, lecz tylko do śmierci papieża Aleksandra piątego.

Ks. Huss, wezwany przez cesarza Zygmunta i jego listem bezpieczeństwa opatrzony, przybywa 3-go listopada 1414 roku do Konstancji, trzy dni przed soborem, lecz dopiero 28 listopada otrzymał pozew stawić się, lecz nie przed sobór jako przed przedstawicieli całego chrześcijaństwa, jak tego żądał, ale przed papieża. Papież kazał go zaraz uwięzić i osadzić w jamie pod klasztorem Dominikanów (Dominikanie sami nazwali siebie: „Domini Canes” co oznacza: „Psy Pana” niby to psy pana Jezusa, rozpuszczone do szukania i zagryzania grubej i tłustej zwierzyny, to tych, c oniechają aby ich papież podlił, a potem do zamku Gottlieben, należącego do biskupa Kostnickiego, gdzie we dnie miał nogi spętane, a w nocy i ręce przymocowane łańcuchami do ścian. Z tam 5-go czerwca 1415 roku, przedświecony został do

klasztoru Franciszkanów w Konstancji, a w tym samym dniu, wprowadzony bywa tam oskarżyciel ks. Hussa na miejsce Hussowe u Dominikanów—Kto? — Papież Jan XXIII złożony z urzędu. [Ostawiony rozbójnik morski, Baltazar Cossa, kazał struć papieża Aleksandra V. Sam zaś opanował stolicę papieską jako Jan XXIII. Ten dopiero umiał być pobożnym! . . . Sobór Kostnicki obwiniał go o cudzołóstwo, kazirodztwo, grzechy sodomskie, symonję, rabunki, mordy i rozruchy. Dalej że 300 dziewic uwiódł, a w nagrodę za to, porobił je przeoryszkami opatkami i mateczkami najbogatszych klasztorów. Sekretarz jego, Niem, opowiadał o nim że w Bolonji utrzymywał sobie harem złożony z 200 dziewcząt. Takiemu to papieżowi, jako świętemu ojcu, zastępcy Boga i wikaremu Pana Jezusa — taki bezbożnik czeski ks. Jan Huss nie mógł się podobać, kazał więc go żywcem spalić.]

„Jezu! Synu Boga żywego, coś za nas był umęczony, zmiłuj się nademną.” Tak trzy razy, modląc się zawołał ks. Hus, przywiązany do słupa na stosie drzewa obłożonym słomą, skonał ks. Hus w płomieniach ognia, dn. 6-go lipca 1415 r. w 46 rocznicę swoich urodzin. Popioły jego rzucone do Renu, niech płyną do morza i tam niech się rozplynie ciało jego ponieważ przez szkodził rozplynać się Czechom w morzu niemieckiem i rzymskich zabobnach.

Ziomkowie Hussa niezapomnieli go, a chrześcijańska dusza, tylko z rozrzewnieniem i zbudowaniem czyta opowiadania z jaką wiarą w ukrzyżowanego i wysmianego przez papieża zbawiciela przyjął na siebie i przeżywał ks. Huss tę bolesną komebję, którą sobie z nim wyprawili zastępcy Boga, święci i nieomylni papieże. Potrzebował świat i kościół papieski, kogoś kogoby mógł za swoje zbrodnie spalić. Znalezione winowajcę między Słowianami i taki Czech, chociaż kapłan iście z nieba zesłany musi ginać na stosie. . .

Niedano mu sposobności bronięcia się, zgóry potępiono, złamano cesarskie słowo i list bezpieczeństwa nieznaczny bo to Słowianin . . . I za co to tak ukarano ks. Husa? Oto za używanie języka ludu podczas nabożeństw za Komunię świętą pod dwiema postaciami; za to, że Niemcy nie mogli opanować wszechnicy czeskiej; za to, że musieli opuścić Pragę w liczbie 5000 i założyć dla siebie nową wszechnicę w Lipsku a przez to samo opóźnić opanowanie Słowian o kilka wieków.

1416 roku, 16-go maja spalono Hieronima z Pragi, przyjaciela ks. Husa za te same rzekomo zbrodnie. Hieronim ujrawszy chłopca, przynoszącego brzemionko suchych gałęzi i kładącego je na stos, zawołał: „O święta prostofo! Kto ciebie oszukuje tysiącny ma za to grzech.” A gdy po raz ostatni zażądano aby odwołał swoje błędy to odpowiedział oprawcom w te słowa: „Zostawiam z sumieniami waszych ości i powoływam was przed Najwyższego i najsprawiedliwszego sędziego — Boga, abyście mi odpowiedzieli za sto lat.”

D. C. N.

TO ! OWO

Miasteczko dla pracującej inteligencji

Niedaleko Paryża zbudowane będzie w bliskiej już podobno przyszłości miasteczko, którego domy wynajmowane będą jedynie osobom należącym do pracującej inteligencji, a więc profesorom, urzędnikom, literatom i dziennikarzom francuskim za niskim czynszem po 1800 do 2 tysięcy franków rocznie.

Każdy domek przeznaczony będzie dla jednej rodziny i składać się będzie z 4 do 6 pokoi.

Zbudowaniem tego miasteczka zajmie się Komitet, który w ten sposób chce uczcić pamięć sławnej artystki teatralnej Sary Bernhardt, i jej imieniem nazwie owo miasteczko.

"ODRODZENIE MESJANIZMU W POLSCIE".

Przez p. Ant. Martel'a.

We wrześniu 1909 r. obecny jest na Kongresie Staro-katolickim w Wiedniu a 5 października tegoż roku otrzymuje w Utrechcie z rąk biskupa Gerarda tytuł sakrę biskupią.

Zupełna zmiana frontu. Podczas gdy w dawniejszych wydawnictwach Marjawici uważali Jansenistów za herezyków, obecnie duży marjawicki kalendarz z 1910 r. poświęcony jest ich historii i obronie. W tym 1910 roku wyświęcono również dwóch biskupów nowych, dawnych wychowañców Akademii duchownej w Petersburgu, którzy od pierwszej chwili byli towarzyszami ks. Kowalskiego.

Wielka wojna i następujące po niej wypadki zdaje się, że przyniosły znaczną szkodę kościołowi marjawickiemu; liczne i bogato ilustrowane wydawnictwa z przed roku 1914 zniknęły. Parafje marjawickie, zamiast się powiększać, zaczęły się trochę umniejszać wskutek powrotu do wiary katolickiej kilku księży. Wreszcie Polacy nie dowierzają tym, którzy za czasów caratu byli otwarcie popierani przez rząd rosyjski. Zapewne, że w znacznej części dlatego, żeby odwrócić to podejście i pozyskać narodowców polskich dla swojej sprawy, Biskup Kowalski napisał ostatnie swoje dzieło.

Książka jego, licząca 238 stronice, nie jest pozbawiona oryginalności, a nade wszystko zdolności Są tam obficie cytowani prawie wszyscy nowożytni wielcy pisarze polscy i podniesieni do godności proroków nowego Jeruzalem którym, jak mówią nam, jest właśnie Kościół Marjawicki. Ta praca zawiera nowy przekład Apokalipsy, z długą przedmową, a na końcu z objaśnieniami. Nowe wydanie tej tajemniczej księgi zapewne dokonane zostało według tekstu Wulgaty i tłumaczenia jej przy

tekście nie przedstawiają szczególnego zainteresowania. Zwrócimy uwagę tylko na te pisma, które poprzedzają i następują po tekście Apokalipsy. Wątek ich jest dość luźny z powodu ważnej pomocy, z jaką poezja ma przyjąć teologii i potrzeba pewnie czasu, żeby wydobyć istotne dowodzenie autora tembardziej że niezupełny tytuł wprowadza nieco nas w błąd. Po rozwazce ma się wrażenie, że biskup Kowalski punkt ciężkości przenosi do nieba ludzkości według trzech szeregów wskazań, które jednakowo poczytuje za „natchnione”: proroctwa Apokalipsy, mesjanistyczne widzenie pisarzy polskich, wkońcu objawienia dane przez Pana Jezusa Matce Kozłowskiej, założycielce ruchu marjawickiego.

Arcybiskup Kowalski rozpoczyna najprzód od Apokalipsy. Znajduje tam on owe tajemnicze słowa, które zapowiadają nowe niebo, nową ziemię, nowe Jeruzalem, śmierć nierządnic i gody Barankowe i za wielu innymi, za Montanistami, Donatystami i Albigenami, powtarza:

„Czasy się wypełniły. To, co powiadał nam Apostoł, zaczyna się wypełniać w oczach naszych.” —

Okrutna Bestja, czyż to nie papiesstwo? Jeśli uwierzmy biskupowi Kowalskiemu, papiesstwo przygotowywało wojnę wszechświatową na Kongresie Eucharystycznym w Wiedniu w 1912 r. „gdy dostojnicy kościelni, wysłani przez Piusa X, wraz z naszymi Jezuitami zadecydowali wydanie wojny przez Austrię Schyzmatyckiej Rosji” [str. 204] i papież Pius X rozniecił pożar wszechświatowej wojny usprawiedliwiając przez to przydomek „ignis ardens” [ogień palący], nadany mu w proroctwach Malachjusza [str. 52.]

Przyjście Królestwa Bożego, tego Nieba Trzeciego, gdzie, jak nam powiada Piotr św., będzie mieszkać sprawiedliwość, odczuwa się w powie-

trzu; jest to ten wielki powiew pokoju, wolności, równości i braterstwa, który przeleciał po wszystkich narodach przy końcu wojny i który sprawia, że narody nie pragną już panować jedne nad drugimi, ale chcą żyć spokojnie każdy w swoim kraju [str. 138]. Wreszcie, Oblubienica i Małżonka Ba rankowa ukazała się na ziemi i w Polsce, jak zaraz zobaczymy.

Tak, w Polsce przyszła na świat ta, która otworzyła ludzkości trzecie niebo, i inaczej być nie mogło. Biskup Kowalski przypomina nam utwory poetów i myślicieli polskich z lat 40 i 50. Czyni z nich „Proroków”, którzy mówili nie z siebie samych, ale z natchnienia Ducha św. [str. 32], bo powiada: „Ziemia nasza, Ojczyzna Polska, w wyrokach Przedwiecznego Boga, wybrana i przeznaczona na to, aby była ośrodkiem Idei Świata, Bożego, Królestwa Ducha Świętego na ziemi musiała mieć swoich Proroków, tak jak miała ich Ziemia Obiecana żydowska, ośrodek świata Chrześcijańskiego.” [str. 18.] Przyjmijmy więc z zupełnym spokojem i ze czcią pobożną to, co nam oznajmili.

A naprzód naśladowmy ich w nienawiści do Rzymu. Ta nienawiść, którą autor przedstawia nam jako powszechną, często nie jest wyrażoną w utworach messjanistów polskich, i nie znajdziemy jej u wszystkich. Lecz biskup Kowalski starannie powtórzył najbardziej uderzające w tym względzie ustępy, na przykład ustęp w „Beniewskim”, w którym Słowacki oskarża papieża, że zabił Polskę, nie broniąc jej przeciwko carowi, potem poemat, w którym zwiastuje papiestwo nowego rodzaju: „Przyszłi wiek, że już nie człek jeden, ale naród cały papieństwem ducha zajmie się,” [str. 15] wreszcie znajdujemy w odpowiednim miejscu wiersze, w których szydzi z „tego włocho, który przed mieczami ucieka.” „Wygnańcie, dodaje tę marę, która zdaje się być wiecznie ruchliwą, lecz która w rzeczywistości psuje i

rozkłada wszystko, czego się dotknie” [wolny przekłai Słowackiego]. I dalej znowu sam Arcybiskup mówi z podrażnieniem:

„Zrozumiałwszy, że mara ta żadnej siły ducha w sobie nie ma, lecz tylko czczym frazesem swą pustkę albo sromotę osłania, lud Marjawicki wzgardził nią jako złudzeniem, jako zmorą dławiącą ducha i gryzącą serce naszego Narodu.”

Stąd łatwy do zrobienia wniosek patryjotyczny:

„Prawdziwy Polak nie może mieć nic wspólnego z papieństwem, które zawsze było wrogiem naszemu Narodowi i naszej Państwowości.” [str. 50].

Tembardziej posługuje się Arcybiskup marjawicki myślicielami i poetami polskimi, aby wykazać posłannictwo Polski odrodzenia i zbawienia świata. Tutaj gromadzą się cytaty i nie można odczytywać bez wzruszenia tych stronnicy, w których wielcy pisarze zeszłego wieku, wyrazili swoją wiarę w chwalebną przyszłość swej ojczyzny:

I tak Krasiński pisał w swoim „Psalmie Nadziei”.

Ja wam mówię — niedaleki
Zbawiciela Objawiciel.

HILL THEATRE

Prześwietła Komedję w muzycznych obrazach “The Baby Doll Co”
Włącznie z wyświetlaniem kinematograficznych obrazów.

100 SPRINGFIELD AVENUE

Junction S. Orange Avenue

Newark, N. J.

Tel. Terrace 6196

Zachowaj powierzchnię, a zachowasz wszystko.

Dobre i Mocne Farby

**Ścienny Papier w Najlepszych
rysunkach**

Trok rozwozi do wszystkich części

Stanu New Jersey

S. GRUNT

317 Springfield Avenue

NEWARK, N. J.

THE SPRINGFIELD AVE.

PICTURE CO.

Kufry, Walizki, podróżne sakwojarki.
Srebrne lub metalowe narzędzia, ramy do obrazów i dyplomów na zamówienie.

E. FALKENHEIM

312 SPRINGFIELD AVENUE

NEWARK, N. J.

Niedaleki, nam przed wieki
Obiecany Pocieszyciel!

.....
A nie trony — ni korony
Pierwsze ujrzą cię na niebie —
Lecz niewinnie umęczony,
Ten, o Duchu, ujrzy Ciebie!

.....
Kto wśród ludów nie miał brata,
Ten, na czym już pogrzebie
Były wszystkie króle świata,
Ten, o pierwszy ujrzy Ciebie!

W podobnym tonie pisał Korneli Ujejski:

„Wierzmy Panie, że w czas niedaleki
Kraj nasz o morze oprze swoje końce
A wszystkie ludy przez wieki i wieki
Poglądać na nas będą, jak na słońce,
że Ty nad nami weźmiesz królowanie
Wierzmy Panie!”

Cieszkowski, uwydatniając tę myśl
zapowiedział w swoim „Ojcie Nasz”
Polskę, która będzie „Rzeczpospolitą
wszystkich narodów świata, Kościo-
łem i Królestwem Bożem wszystkich
ludów.” Arcybiskup Płocki bierze do-
słownie wszystkie jego proroctwa i wy-
ciąga taki wniosek:

„Jeśli musi się stać to, co Chrystus
Pan powiedział, że jedna będzie tylko
owczarnia i jeden Pasterz, stanie się
to przez Polskę. Przez nią będzie u-
tworzony ze wszystkich narodów je-
den tylko Lud Chrystusowy, nad któ-
rym będzie jeden Król, wszystkich,
Chrystus. I będzie Pan królował w Pol-
sce, z Polski i przez Polskę. [str. 83]
Nasz naród który najwięcej ucierpiał
dla sprawiedliwości, pierwszy dostąpił
Miłosierdzia. [str. 153]

Najdoskonalszym upominkiem dla najdroższej
osoby jest czysty djament.

Dostarczamy przez 4 pokolenia najlepsze
djamenty.

Z okazji świąt polecamy nasz wielki skład

Ssanownym odbiorcom

NORBERT BERTL

46 SPRINGFIELD AVENUE, NEWARK, N. J.



W jaki sposób to się stanie? Polska powinna tylko przyjąć wskazania, jakie jej daje Kościół marjawicki i uznać prawdziwość objawień, danych kiedyś jego założycielce, matce Kozłowskiej. Opatka Płocka, „Mateczka”, jak ją nazywają, odgrywa w rzeczywistości wielką rolę w organizacji Kościoła nowego świata. Zdaje się nawet że Biskup Kowalski odjawieniom i osobie tej zakonnicy, zmarłej niedawno [1921] nadał taką doniosłość, jakiej nigdy nie nadawali jej teologowie marjawicy w poprzednich swoich wydawnictwach. Matka Kozłowska w rzeczywistości jest ni mniej ni więcej tylko Oblubienicą i Małżonką Barankową o której mówi Apokalipsa.

To trzecie niebo Eucharystyczne, pisze Kowalski, nowe w Ewangelji [przez Chrystusa Pana] godami, które Król sprawił Synowi Swemu [Mat. 22, 2] a w Apokalipsie godami Barankowemi [19, 7] było dotąd zamknięte dla ludzkości. Dlaczego? Dlatego, że nie było jeszcze na ziemi godnej Chrystusa Oblubienicy, Małżonki Barankowej przez którą ludzkość mogłaby się tak przybliżyć do Chrystusa, żeby się mogła zespolić i zjednoczyć z Nim nierozwalnym węzłem miłości już nie oblubińczej tylko, ale małżeńskiej. Bo jak drugie niebo synostwa Bózego było zamknięte dla ludzi dopóty, dopóki nie przysła na świat Najśw. Marja Pannt . . . tak też i to Trzecie niebo Eucharystyczne . . . nie mogło być dla ludzi otwarte dopóty, dopóki nie przysła na świat ta, którą Bóg wybrał i poświęcił na Oblubienicę i Małżonkę Barankową. [str. 201].

Tą Oblubienicą nie jest Kościół, jak to zwykle tłumaczą, gdyż Kościół oczekuje tej Oblubienicy [str. 202]. Jest nią więc niewiasta z tego świata, druga Dziewica Marja, a tą niewiastą jest matka Kozłowska.

„2-go sierpnia 1893 r. Pan Jezus objawił Mateczce naszej w jaki sposób chce po raz drugi zbawić świat, ofia-

rując mu Miłosierdzie Swoje i to przez Jej ręce. Całe to dzieło składam w Twoje ręce, przemówił Pan Jezus. Ty będziesz mistrzynią i Matką. A Mateczka odpowiedziała: „Oto służalica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”.

Autor zapomina trochę, że to są już stare fakta z przed trzydziestu laty i w rezultacie ponieważ objawienia dane były Matce Kozłowskiej na długo przed wojną „proroctwa” pisarzy polskich, które zapowiadały nową erę od daty zmarłychwstania Polski pomyliły się o dobre ćwierć wieku . . . Lecz mniejsza o to.

Ludzkość ma się teraz odrodzić, łącząc się z Panem Jezusem w Eucharystji według obietnic, uczynionych „Mateczce” człowiek odzyska w ten sposób pierwotną niewinność, odnowie nie swojej natury i utwierdzenie w łasce. Duchowieństwo, jeśli przyjmie zasady życia Marjawickiego, stanie się bezinteresownem, pokornem i czystem.

Dokończenie Nastąpi.

O RÓŻNYCH RELIGJACH I SEKTACH

Ta „mądrość” jest Izrealską tylko w swoim punkcie wyjścia: bojaźń Jehowy jest początkiem mądrości. Po za tem są to rady praktyczne, wyraz etyki miernej, przeciętnej; nauka szczęśliwości, równie daleka od Epikura jak i od Stoików.

Gdy „gmina” pochłania jednostkę, przeciwnie w „mądrości” widzimy indywidualizm. Wiąże się ona z Ezechielem i Jezajaszem II, którzy na ruinach narodu wieszczili nawrócenie i wizerzenie osobiste: że zamiast religji mamy etykę co prawda nie wysoką i dość zewnętrzną, na pewnym pesymizmie o partą. Gdy gmina istnieć przestała, „mądrość” nauczyła ludzi zagłębiać się w sobie — i nadała osobistoci pewne kierownictwo własne. W ten spo-

sób „mądrość” przygotowuje grunt dla Ewangelji, indywidualnej pod wszystkie względy.

Tak się kończy religja Izraelska. Obojętne nadziei mesjanistycznych, widzimy w niej wysiłki dojścia do sprawiedliwości, która była warunkiem zbawienia — i mamy z jednej strony mądry formalizm, z drugiej powierzchowną, choć nie pozbawioną dobrych chęci, moralność praktyczną. Nadszedł czas, gdy pojęcie Bóstwa—miało się rozwinąć w całym majestacie przez osobę Jezusa Chrystusa i dojść do „Ojciec nasz, Któryś jest w niebie”, ale w pracy tej biorą wszystkie narody ziemi.

Bóstwo ma odczuć każdy w sobie. Wtedy będzie jedna owczarnia i jeden pasterz — kiedy każdy będzie mógł wyznać że jest dzieckiem Bożem że Bóg jest jego Ojcem, a cała ludzkość jedną rodziną Bożą, mieszkającą w domu który uczynił Ojciec dla swych dzieci — to na tym tu świecie.

KRONIKA PARAFJALNA

Podczas letnich wakacji przy Polsko Katolickiej parafji otwarto szkołę, gdzie dzieci oprócz nauki języka polskiego, uczą się różnych robót.

Rodzice powinni skorzystać z okazji i dzieci przysyłać na naukę do polskiej szkoły pod nr. 179 Court ulica.

Nauka odbywa się co dzień od 9-ej rano do 12-ej w południe..

Ks. Robert Zypser, został współpracownikiem polsko-katolickiej parafji jak również pisma „Posłaniec.”

Ks. Zypser złoży pasterską wizytę wszystkim rodakom. Uprasza się wszystkich o ułatwienie Ks. Zypserowi pracy.

W niedzielę 12 lipca, suma o 10:30 przed południem, a nieszpory o 4-ej po południu.

Na sumie nauka: „Chleb to Sakrament.”

Szczęście raz tylko w życiu zapuka do drzwi, a szczęśliwym jest ten, kto ma swój własny kącik i dach nad głową.

Nadarza się okazja zakupu własnej realności na bardzo dogodnych warunkach, w okolicy fabryk, banków, kolei, tramwaji, szkół, kościołów, gdzie już 600 polskich rodzin, żyje szczęśliwie we własnych domach.

Jeżeli chcecie aby szczęście było przy Was, napiszcie do nas zaraz, a my Wam wszelkich wiadomości udzielimy osobiście.

MAR-SOL-HOME DEVELOPERS, Inc.
53-63 PARK ROW — Room 1007
New York City

Odwiedź najprzód nasz sklep
A przekonasz się, że mamy najlepszy
wybór damskich kapeluszy, a ceny
przystępne.

LA ROSE SHOPPE
134 SPRINGFIELD AVENUE
Newark, N. J.

Tel. Market 4102

GOSPODA „POD ŻŁOTYM UŁEM”

M. Cwikowski—Właściciel
92 BELMONT AVENUE

KORNEL KACZOROWSKI

Nowo Otwarta Polska Gospoda
33 WEST STREET, róg Mercer St.

ADOLF BAUDERMANN

Wyrab świeżego mięsa i wyrób wszelkich wędlin
65 West Street, róg Court St.

Tel. Mulberry 3199—0395

I. SIEGEL
FARBY, POKOSTY, OLEJE
TAPETY.
8 CHARLTON STREET.

New Springfield Ave., Newark.

Phone Market 9749—1559

P. D. MUCHA

KRAJOWA APTEKA

205 COURT ULICA, róg Broome,
Newark, N. J.

JAN ŁOZOWSKI

POLSKA BUCZERNIA

wyrąb świeżego mięsa i skład dosko-
nałych wyrobów masarskich
64 SO. ORANGE AVE.

Telefon Market 7921

Zawaze Świeże i Dobre Lekarstwa i
Chemikalje można dostać w APTECE

McEVOYS

SPRINGFIELD AVE., róg High St.

Tel. Market 7921

P. KUDŁA

POLSKA KWIACIARNIA

WIENCE I KWIATY

na wszelkie okazje. Ceny przystępne.
78 BELMONT AVE.

Mulberry 2109

„NEWARK BAKERS EKCHANGE”

HENRY C. GEORGE, manażer.

Piekarze na I-szą II-gą i III-cią rękę
są poszukiwani.

Biuro realnościowe i gospoda dobrze
zaopatrzona.

J. ILNICKI, właściciel

31 Jones St.

S. KOZUBAL

Skład Wędlin i Wyrąb Mięsa

102 SO. ORANGE AVENUE

Phone Market 4540

FRANK L. ADAM

Asekuruje domy, okna wystawowe,
Automobile, piece parowe oraz wszel-
kie inne interesa.

772 Broad Street, Newark, N. J.

United States Savings Bank Bldg.

Telefon Market 7239

JÓZEF ROTH

Polsko-Głowałki Pierwszorządny
MĘSKI KRAWIEC

Czyszczenie, prasowanie i reperacja
nasza specjalność.

112 WEST STREET

między Montgomeri i W. Kinsey

Tel. Bergen 3483.

DR. LEON BANACH

2834 Hudson Boulevard Jersey City

MARJAN NOWAKOWSKI

Polska Gospoda

25 Broome ST.

DR. B. B. MATZ

Polski Dentysta

3 Belmont Ave.

Tel. Bigelow 5117.

BIURO REALNOŚCIOWE

Sprzedaje domy, farmy, loty i różne
interesa handlowe.

Pomagam w wypożyczaniu pienię-
dzy na hipotekę.

ST. KONIOR

584 GROVE ST., IRVINGTON, N. J.

Dajemy z każdym fortepianem 100 mu-
zycznych rolek i ławeczkę za \$195.

Niewielki zadatek, a reszta na mie-
sieczne spłaty bez procentu.



DOLL & SONS

561 BROAD ST., NEWARK, N. J.

Otwarty do 9 wieczór.